Ner 47.

WTOREK. 24 Listopada 1818 r.

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Wychodzi w Warszawie codziennie z rana o godzinie dziesiątéj, wyjąwszy Niedzielę i Święta. Cena Prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie Zł: 40. półrocznie Zł: 20. kwartalnie Zł: 10. Numera przedaią się oddzielnie wcenie groszy 8. W Województwach Król: Polskiego rocznie kosztuje Zł: 50. półrocznie 25. kwartalnie Zł: 12 i gr: 15.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Listy z Wyspy Świętéj Heleny.

Do Wydawcy Dziennika Morning Chronicle.

Ponieważ pismo WacPana zdaje się być wyłącznie przeznaczoném do ogłoszenia urzędowych wiadomości z wyspy Śtéj Heleny, upraszam go o ogłoszenie przyłączonego listu Jenerała Bertrand, do Hrabiego Las Casas.

Przykro mi jest bez wątpienia, że muszę wyjawić czyny, które nie przynoszą zaszczytu narodowi Angielskiemu, ale u nas tak dalece pokazują się głuchemi na najsprawiedliwsze zażalenia, obchodzenie się z nieprzyjacielem zwalczonym, tak jest srogie i niesprawiedliwe, że dla saméj słuszności, dla honoru narodu mojego, winienem odkryć przed obliczem świata, jak niegodnych postępków dopuszcza się Sir Hudson Lowe. Powszechne oburzenie potępi może samowolne, nieszlachetne a nadto niepotrzebne okrucieństwa, może przecięż Ministrowie zechcą zdjąć z nas to brzemię ohydy, którem harakter Anglika znieważyli. Dla większéj pewności, list wspomniony posełam mu w oryginale.

Z Londynu d: 16 Sierp: 1818.

Tłumaczenie. Kochany Las Casas Odebrałem twe listy pod różnemi datami. — Cesarz kazał mi odpisać. Odebrałem blisko przed czterema miesiącami różne książki przysłane przez P. Goulbourn. Późniéj zrobił mi on przyjemną obietnicę, że przyśle także obraz znaleziony w St. Cloud z chrztem młodego Napoleona. P. Henryk Goulbourn sam oznaczył cenę obrazu namówiwszy właściciela do zmniejszenia jéj o połowę, lecz ta ofiara jego nie była przyjętą. (Następują szczegóły mniéj zajmujące).

Ale czyliż być może, żeby okropne prześladowania, których tu doświadczamy, nie były wiadome rządowi Angielskiemu? albo, czyliż zostawiono całą wolność osobistéj nienawiści Gubernatora, żeby męczył Cesarza aż do śmierci? Możnaż tak łatwo oszukiwać, lub zaślepiać Rządy i Monarchów? W téj niepewności piszę teraz do WPana, wszystko inny obrót wzięło od jego wyjazdu. W latach 1817 i 1818 przy-

krości którym podlega Cesarz, do tego doszły stopnia, iż je słusznie uważać można jako zamachy na jego życie. Sądź po niektórych szczegółach. — Czytałeś zapewne w Dziennikach marcowych uwagi nad mową Lorda Bathurst; od tego czasu wszystko coraz się pogorsza, a złość Gubernatora téj wyspy już przeszła wszelkie granice.

Przed WPana wyjazdem, Cesarz przestał zupełnie jeździć konno, aby uniknąć obelg nieuchronnych na które namówiono warty. — Od tego czasu pozbawionym jest wszelkiéj przechadzki dla tychże samych powodów. W Marcu i Kwietniu, Cesarz przychodził czasem do mnie. Często na ówczas siadywał, o pięćdziesiąt kroków od domu, na téj ławce którą WPan znasz, i pół godziny lub godzinę na tém miejscu trawił. Wkrótce starano się temu przeszkodzić, i przymusić Cesarza, ażeby na krok z pokoju niewychodził. Poznano że nie trudno dopiąć tego celu. Żołnierza z 66 pułku zrobiono ogrodnikiem, a Sierżanta postawiono w moim domu na dozorcę robotników. Ci dwaj ludzie stali się z początku bardzo użytecznemi, już to uprzątając około domu gruzy lub szkodliwe rośliny, któreby mogły zarazić powietrze (bo na tym gruncie nie podobna mieć ogrodu), już też naprawiając dom bliski od upadku, w którym za najmniejszym deszczem zewsząd zacieka. Nic nie można było mieć przeciw temu, ale rząd nadał oprócz tego tym dwóm żołnierzom, władzę utrzymywania kogo im się podoba w samych drzwiach, lub pod samemi oknami Cesarza. Od téj chwili Napoleon nie wychodzi, nawet od stu dni w oknie się nie pokazał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

z Paryża dnia 7 Listopada.

Podług listów pisanych z Calais, pracowano tam trzy lata nad wystawieniem nowego pobrzeża (quai), który właśnie ukończono wtedy, kiedy Angielskie wojska wychodzące z Francji wsiąść miały na okręty. Z tego powodu nazwano to nowe pobrzeże Pobrzeżem oswobodzenia (Quai de la libération).

W Bordeaux umarł niedawno w stu czwartym roku życia kupiec Ladurant. Utrzymał przytomność umysłu aż do ostatniéj chwili. Do saméj jego śmierci mniemano, iż miał 84 lat; bo ujął sobie lat 20 gdy w jesieni życia swego żenił się powtórny raz.

W ostatnich dwunastu miesiącach spotrzebowano w Londynie 164,000 wołów, i 1,062,007 cieląt. Co tam zjeść musieli befsztyków i kotletów!

W okolicach Bath w Anglji, umarł niedawno dzierżawca zostawiwszy gotowizną 800,000 Złotych. Po jego śmierci przez publiczną licytacją sprzedano całą jego garderobę; otrzymali za nią sukcessorowie 4 Złote i groszy 2.

Już dziesięć tysięcy Anglików wsiadło było na okręty do dnia 31 Października.

z Sztutgardu dnia 4 Listopada.

Pod dniem 31 Października rozkazem dziennym otrzymał żądane uwolnienie ze służby Jenerał Porucznik Xiąże Wirtemberski.

z Wiednia dnia 2 Listopada.

Przywieziono tu wielki obraz wyrobiony z mozajki podług sławnego malowidła Wieczerzy Pańskiéj, pendzla da Vinci. — Umieszczą go w galerji Cesarskiéj. Obraz ten z rozkazu Napoleona zaczęty, z woli Cesarza Franciszka ukończonym został.

z Włoch dnia 10 Listopada.

Rząd Angielski wspólnie ze Stolicą Apostolską Slatera Biskupa Ruspaskiego in partibus, który otrzymał pełnomocnictwo od Rzymskiéj propagandy, wysłał do wyspy Stéj Heleny, do przylądku Dobréj Nadziei, do Madagaskaru i nowéj Hollandji.

Przy odkopywaniach czynionych w Rzymie, nakładem Xiężny Chablais, odkryto kilka starożytnych malowideł, i wystawiono je na widok publiczny.

Roboty koło upiękniania ulic i gmachów publicznych w Neapolu, ciągle Rząd zatru-

dniają. Wydano już tego roku na ten cel 830,560 Czerwonych Złotych.

z Sztokholmu dnia 30 Października.

Podług ostatniego spisu, ludność Szwecji wynosi 2,465,066 mięszkańców, między któremi jest 1,176,967 mężczyzn, a 1,288,099 kobiet.

Różne są rodzaje przemysłu. W okolicy Fönköping odkryto zdrój, o którego zbawiennéj własności gojenia wszystkich chorób, przez głos niewidomy miała być uwiadomioną Kobiéta, blisko tego zdroju karczmę mająca. To objawienie na trzydziestu wielkich stronnicach wydrukowaném zostało, a ponieważ ciekawych i łatwowiernych osób, tyle jeszcze jest teraz, ile ich było dawniéj, przeto uwiedzeni tém objawieniem zbiegają się ludzie ze wszystkich stron Królestwa Szweckiego, a nawet i z Norwegji. Cała okolica pełną jest ludzi. Wszyscy cisną się do kobiety, która tak cudowne miała objawienie. Za pieniądze z przemysłu swego, postawiła już sobie kilka domów, do których ma natłok gości, i których za jedzenie potężnie zdziera. Niektórzy przedają cały swój majątek ażeby tylko dostać się do tego zdroju. Fury z beczkami téj cudownéj wody napotkać można na wszystkich gościńcach. Po wszystkich miastach i miasteczkach przedają tę cudowną wodę. Tu w Sztokholmie butelka jéj kosztuje tyle co butelka wina. Do tych czas nie mogą po imieniu ani jednego człowieka wymienić, któregoby ta cudowna woda wyzdrowiła; z doskonałego chemicznego rozbioru przekonano się, iż jest czystą zdrojową wodą. Przy końcu zeszłego miesiąca była wielka uroczystość, dla poświęcenia ze wszystkiemi formalnościami zdroju który prosty lud nazywa c u d o w n ą k r y n i c ą. Po czém nastąpiło i nabożeństwo.

z Nowego Jorku 2 Października.

Czytamy w Rocznikach Filozofji wydawanych w Stanach Zjednoczonych Ameryki iż za pomocą cylindrów okrytych kolumnami stereotypowemi wybijają tam Bibliją w przeciągu trzech minut.

Narody otaczające Zjednoczone Stany Ameryki północnéj, napadające ich granice i często aż w głąb kraju rozpuszczające zagony, niszcząc wszystko ogniem i mieczem, mogłyby być groźne i straszne, gdyby się kiedy złączyły pod dowództwem Wodza biegłego. Ale Indjanie Amerykańscy równie jak Azjatyccy, zawsze są miedzy sobą w niezgodzie.

Podług najnowszych wiadomości, te ludy które jeszcze nazywają dzikiemi, a które zamięszkują okolice położone między Gieorgią i Missisipi, mogą wystawić na wojnę 11,000 wojska; naród Cherokoes może wystawić 14,000; naród Creek 3,500; Choetaw 400; Chikasaw 1,300; Seminolowie 1,000 wojska.

Obyczaje i zwyczaje tych narodów mało co różnią się od siebie. Jeden z dzienników Amerykańskich daje nam od siebie następujące ciekawe szczegóły z praw i zwyczajów narodu Creek (Kryk) który dawniéj był daleko liczniejszy i potężniejszy niż teraz.

„ Rząd u Creeków (Kryków) jest republikancki. Każde miasto i każda wieś, wybiera sobie co rok wodza, którego władza jest niezaprzeczoną; jest on reprezentantem wsi lub miasta swego u Wielkorady Państwa na któréj obierają naczelnika. Lubo wodzowie są obieralni, jednakże ich władza jest obszerniejsza niż którego bądź Monarchy w Europie; uległość narodu zupełna. Ale po skończonym roku obierają znowu wodza innego i już nikt dawniejszego nie słucha. Wykonanie praw u Kryków nie doznaje najmniejszego oporu, ani spóźnienia."

„ Zabójstwo karzą śmiercią zabójcy, jeśli go schwytają; jeśli zabójca ucieknie, najbliższy krewny przypłaca głową. Jeśli człowiek zabije kobietę, nie jego karzą śmiercią, ale jego siostrę lub najbliższą krewnę. W wielu okolicznościach, na mocy praw odpowiada jeden krewny za drugiego. Krykowie rzadko bawią się z sobą. Najczęściej schodzą się mężczyzni i to spokrewnieni."

„ Zadziwiającą jest znajomość gienealogji u Kryków. Pamiętają najdalsze pokre-

wieństwa. Raz pytał się Indjanin Anglika: „Znasz ty mnie?" „Nie, — odpowiedział Anglik." — „Jak to? mnie nie znasz? a wszakże mój ojciec sześciu ludzi w jednéj bitwie zabił;" i dziwił się że nie cały świat zna człowieka którego ojciec tak dzielnie się wsławił.

W pewnéj wiosce wybuchnął rozruch; zabito człowieka; zabójca otrzymał od wodza rozkaz wykopania grobu dla zabitego, po czém kazał mu uklęknąć na grobie i sam go zabił. Takim sposobem u Kryków, Wódz, jest razem Sędzią i katem.

U Kryków wielożeństwo jest dozwolone, mogą mieć tyle żon ile tylko wyżywić potrafią; ale nigdy nie pytają się o zezwolenie małżonki. Rodzice piją i tańczą z sobą i na tym kończą się wszystkie ceremonje ślubu. Małżonkom wolno się rozwieść, ale powinni uwiadomić się wzajemnie na trzy miesiące wprzód, iż mają zamiar rozłączyć się skoro zboże dojrzeje. Wdowa może iść za mąż dopiéro w cztéry lata po śmierci męża."

„Tekumseh był to największy człowiek między Indjanami; wszędzie byłby wielkim człowiekiem. Do niezwykłéj odwagi łączył niepospolitą objętość i moc umysłu zdolną do najwynioślejszych czynów. Dostrzegł, iż siły rodaków jego ciągle walczących z sobą, nikły przed potęgą białych. Długo toczył wojnę ze Stanami Zjednoczonéj Ameryki; widział iż usiłowania jego były daremne; wziął wielkie przedsięwzięcie połączenia wszystkich pokoleń Indyjskich nad Mississipi: nieszczęściem brat jego za wcześnie napadł Amerykanów i był zgromiony. Ta klęska zniweczyła zamiary Tekumseha. Umysł jego był stały; ale zmniejszył się zapał jego stronników; próżno potém chciał spoić raz zerwany łańcuch. Niezadługo wypadła wojna Anglików ze Stanami Zjednoczonemi. Rząd Angielski umiał ocenić wysokie przymioty Tekumseha i dał mu stopień Brygadjera. Nie raz przechylił on szalę zwycięztwa na stronę Anglików, ale nakoniec poległ w Kanadzie.

TEATR NARODOWY.

Dziś dana będzie Opera: Jan Kochanowski i Komedja Ton modny pod schodami.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle	
rano.	ciepła	zimna	całe	linje	10 częś: li:			kcie	cale
22. Listop:		2	27	8	7	Południowy.	Pochmurno.		10
23. Listop:		2	27	8	6	Południowozachodni;	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski